

STAN WOJENNY 1981-1983



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

Autorzy wystawy: Karol Chwastek, Magdalena Duber, Michał Miwa-Młot

Konsultacja: dr Jarosław Neja

Projekt graficzny i skład: Aleksandra Korol-Chudy

Koncepcja graficzna serii: Aleksandra Kaiper-Miszułowicz

Recenzja: dr hab. Filip Musiał, dr Grzegorz Majchrzak

Podziękowania: dr Anna Badura, Jacek Bogucki, Krzysztof Drażba, Aleksandra Korol-Chudy,

Ewa Kubasiewicz-Houée, dr hab. Patryk Pleskot, Renata Skoczek

Na zdjęciu: Kolumna czołgów jadących w kierunku Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej, 13 grudnia 1981 r. / SKPG

GENEZA I WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO



Gen. Wojciech Jaruzelski ogłasza stan wojenny. W swojej wypowiedzi informuje, że władzę w państwie przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, 13 grudnia 1981 r. / Ośrodek KARTA



Uczestnicy mszy św. w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, 14 grudnia 1981 r. Fot. J. Undro / PAP

Latem 1980 r. doszło do robotniczych protestów, w czasie których władze nie zdecydowały się na rozwiązanie siłowe. Wybrały „mniejsze zło”, czyli zgodę na utworzenie niezależnych związków zawodowych NSZZ „Solidarność”. Było to z ich strony chwilowe ustępstwo. W zasadzie od samego powstania „Solidarności” kontynuowano przygotowania do stanu wojennego – pierwsze listy osób przeznaczonych do internowania powstały już w październiku 1980 r. Ostatecznie stan wojenny został wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Na ulice miast wyprowadzono wojsko i milicję. Wiele zakładów pracy zmilitaryzowano, część z nich (m.in. radio i telewizję) zajęło wojsko. Wyłączono telefony, wprowadzono godzinę milicyjną i cenzurę korespondencji, całkowicie zamknięto granice. Związki zawodowe i inne niezależne organizacje najpierw zawieszono, a następnie zdelegalizowano. Wielu ich działaczy internowano lub aresztowano.

Demonstracja w Katowicach z okazji zakaznego przez komunistów Święta 3 Maja, 1981 r. Fot. Władysław Morawski / ŚCWIS



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

13 grudnia 1981 r. świat dowiedział się o utworzeniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. W jej skład weszło 22 wyższych wojskowych (od stopnia podpułkownika wzwyż), a na jej czele stanął premier PRL i I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) gen. Wojciech Jaruzelski. Była ona tworem pozakonstytucyjnym. WRON formalnie przejęła rządy w państwie (w dokumentach i oficjalnych mediach określana była mianem „administratora stanu wojennego”), w rzeczywistości faktyczną władzę sprawował jednak Jaruzelski wraz z grupą najbliższych współpracowników, czyli tzw. dyktoriał. WRON była przedmiotem wielu żartów i kpin – popularnie nazywano ją „wroną”.



Karykatura Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Ulotka wydana przez organizacje opozycyjne przedstawia wronę atakującą z zaskoczenia orła / Ośrodek KARTA

WOJSKOWA RADA OCALENIA NARODOWEGO



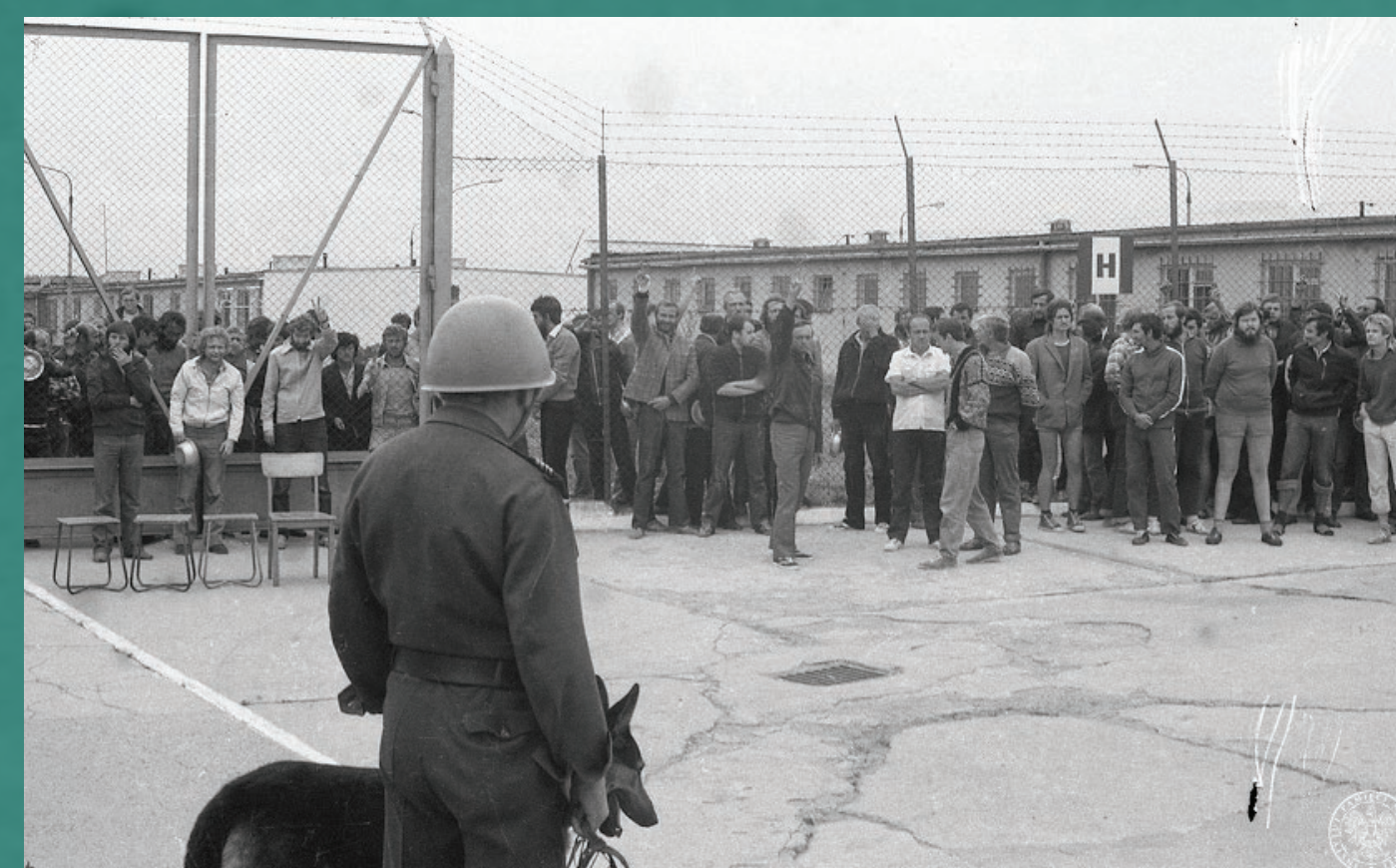
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



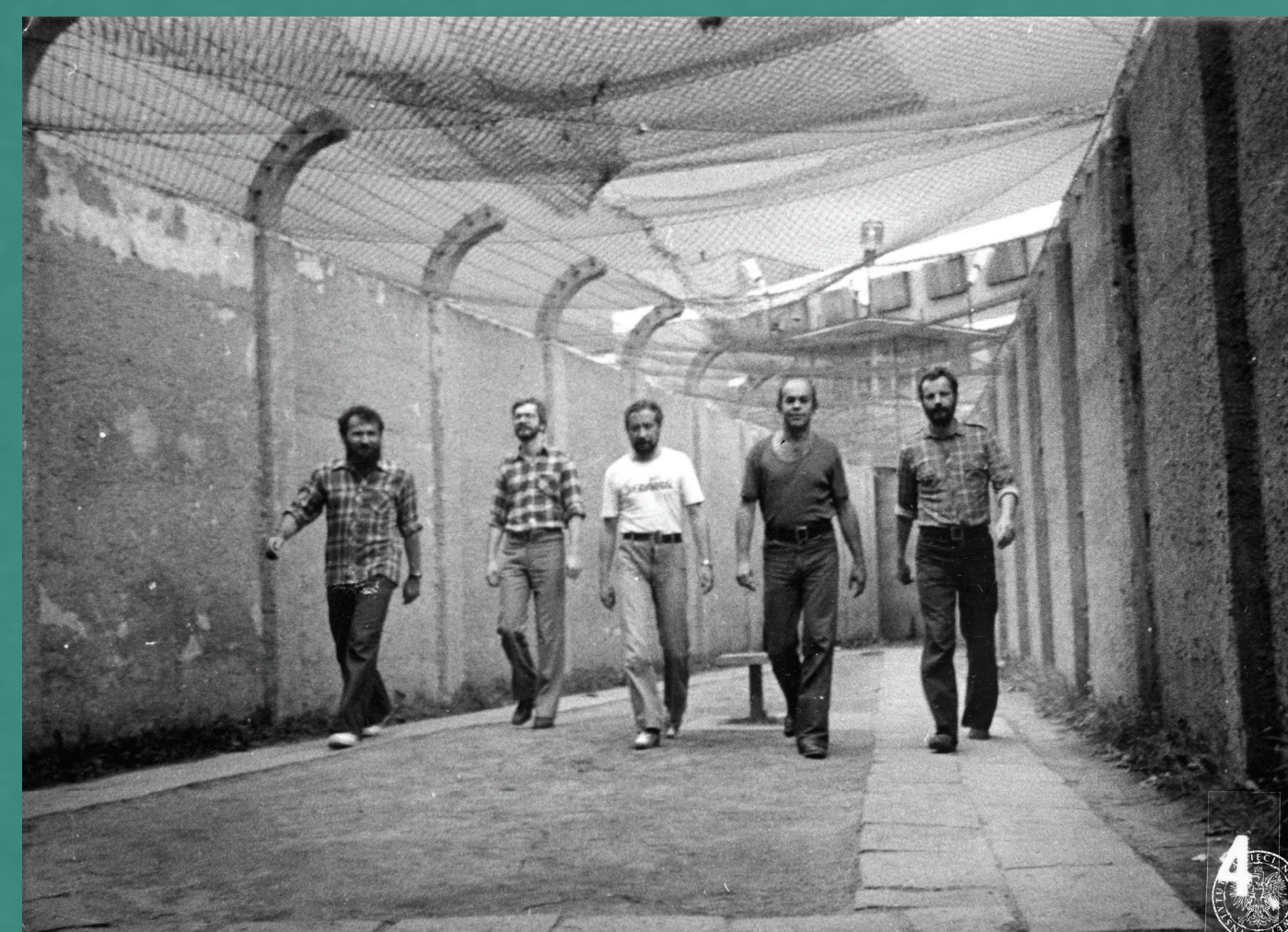
Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

**Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego,
14 grudnia 1981 r. / NAC**

INTERNOWANIA



Protest internowanych w ośrodku odosobnienia w Kwidzynie, 14 sierpnia 1982 r. / AIPN Gdańsk



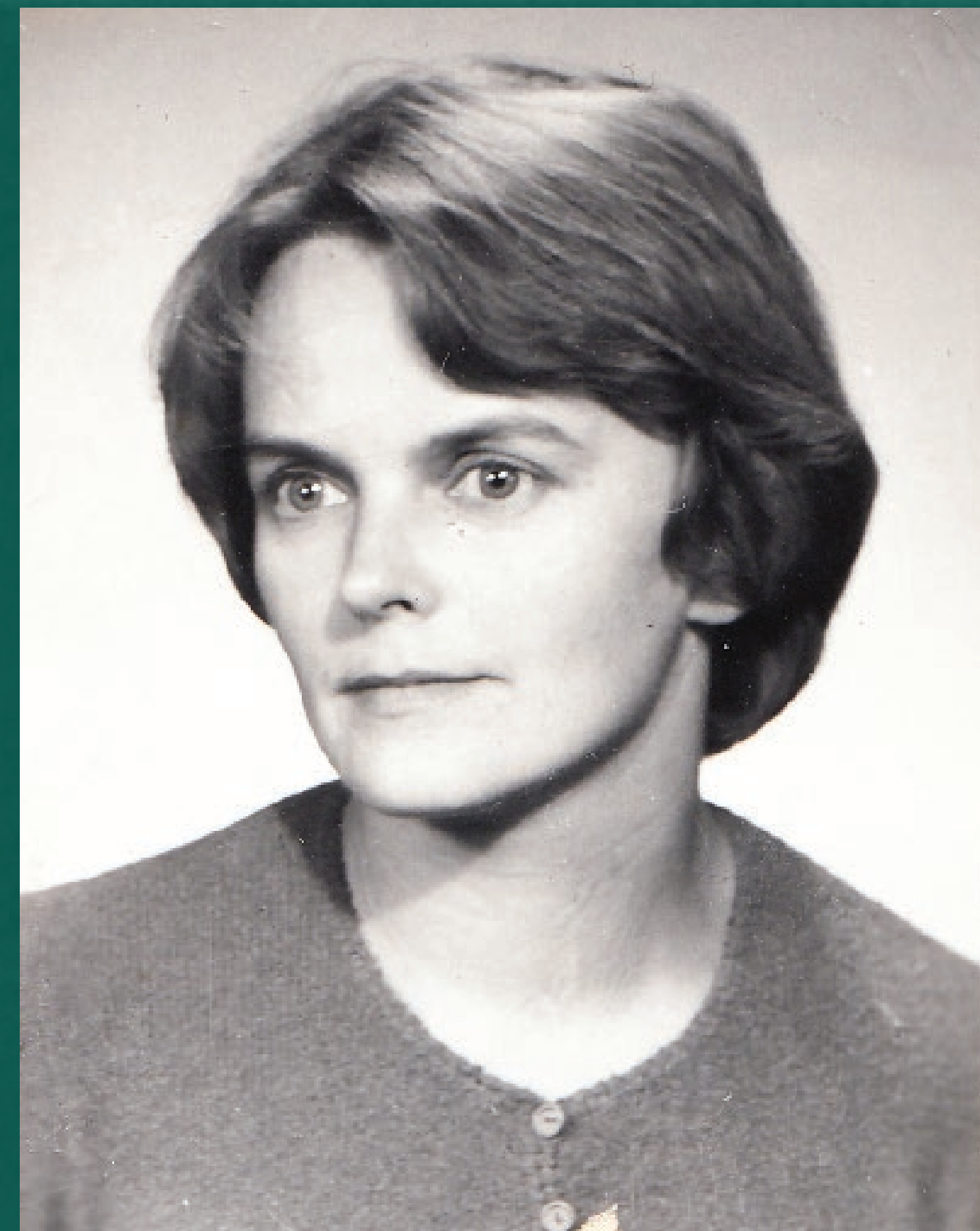
Internowani w ośrodku w Białoleścu, od lewej: Henryk Wujec, Lech Dymarski, Janusz Onyszkiewicz, Jacek Kuroń, Jan Rulewski, 1982 r. / AIPN Warszawa

Internowanie – na podstawie decyzji administracyjnych komendantów wojewódzkich Milicji Obywatelskiej, a nie wyroków sądów – było nową, po raz pierwszy na tak szeroką skalę zastosowaną represją. Do ośrodków odosobnienia (zwanymi internatami) trafiali głównie działacze opozycji. Tej formie represji poddano blisko 10 tys. osób (m.in. przewodniczącego związku Lecha Wałęsę), w tym ponad tysiąc kobiet. Byli to głównie ludzie młodzi – najmłodszy internowany miał 17 lat – w zdecydowanej większości mieszkańcy miast. Na przełomie 1982 i 1983 r. władze zastosowały też „inteligentną formę internowania”, czyli kierowanie działaczy opozycji – głównie pod pozorem ćwiczeń – do wojska. Tej formie represji poddano ponad 1700 osób.

Drzwi do mieszkania Jana Ludwiczaka, przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w kopalni „Wujek”, po ich sforsowaniu przez funkcjonariuszy MO w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Fot. Stanisław Świdorski / SKPG

REPRESJE STANU WOJENNEGO

Internowania nie były jedynymi środkami represji w okresie stanu wojennego. Różnym formom prześladowań poddano dziesiątki, a nawet setki tysięcy osób. Aresztowania i zatrzymania, zwolnienia z pracy, relegowanie z uczelni i szkół były stosowane w różnym stopniu wobec działaczy i sympatyków opozycji. Kolegia ds. wykroczeń za wykroczenia z dekretu o stanie wojennym ukarały ponad 207 tys. osób, w tym karą pozbawienia wolności prawie 4,5 tys. osób. Sądy – głównie wojskowe – skazały ok. 12 tys. osób. Zaocznie wydano sześć wyroków śmierci, m.in. na Zdzisława Najdera – działacza opozycji i szefa Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Po 13 grudnia 1981 r. przeprowadzono też „weryfikację kadr” w różnych instytucjach, czyli de facto czystki polityczne. Do emigracji zmuszono wielu działaczy opozycji oraz ich rodziny. Lata stanu wojennego były po czasach stalinowskich okresem największych i najdrastyczniejszych represji w tzw. Polsce Ludowej.



Ewa Kubasiewicz została skazana na 10 lat więzienia za organizowanie i kierowanie strajkiem w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni oraz rozpowszechnianie ulotki nawołującej do czynnego oporu przeciwko stanowi wojennemu. Był to najwyższy wyrok wydany za zorganizowanie strajku w czasie stanu wojennego / Fot. ze zbiorów Ewy Kubasiewicz-Houée

Anna Walentynowicz, w okresie stanu wojennego była poddana różnym formom represji: internowaniu, tymczasowemu aresztowi, skazaniu na karę więzienia w zawieszeniu, wyrzuceniu z pracy. W grudniu 1983 r. aresztowano ją w Katowicach za próbę upamiętnienia ofiar pacyfikacji kopalni „Wujek”, za co została osadzona w Zakładzie Karnym w Lublińcu. Fot. Wojtek Laski / East News



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

PACYFIKACJE

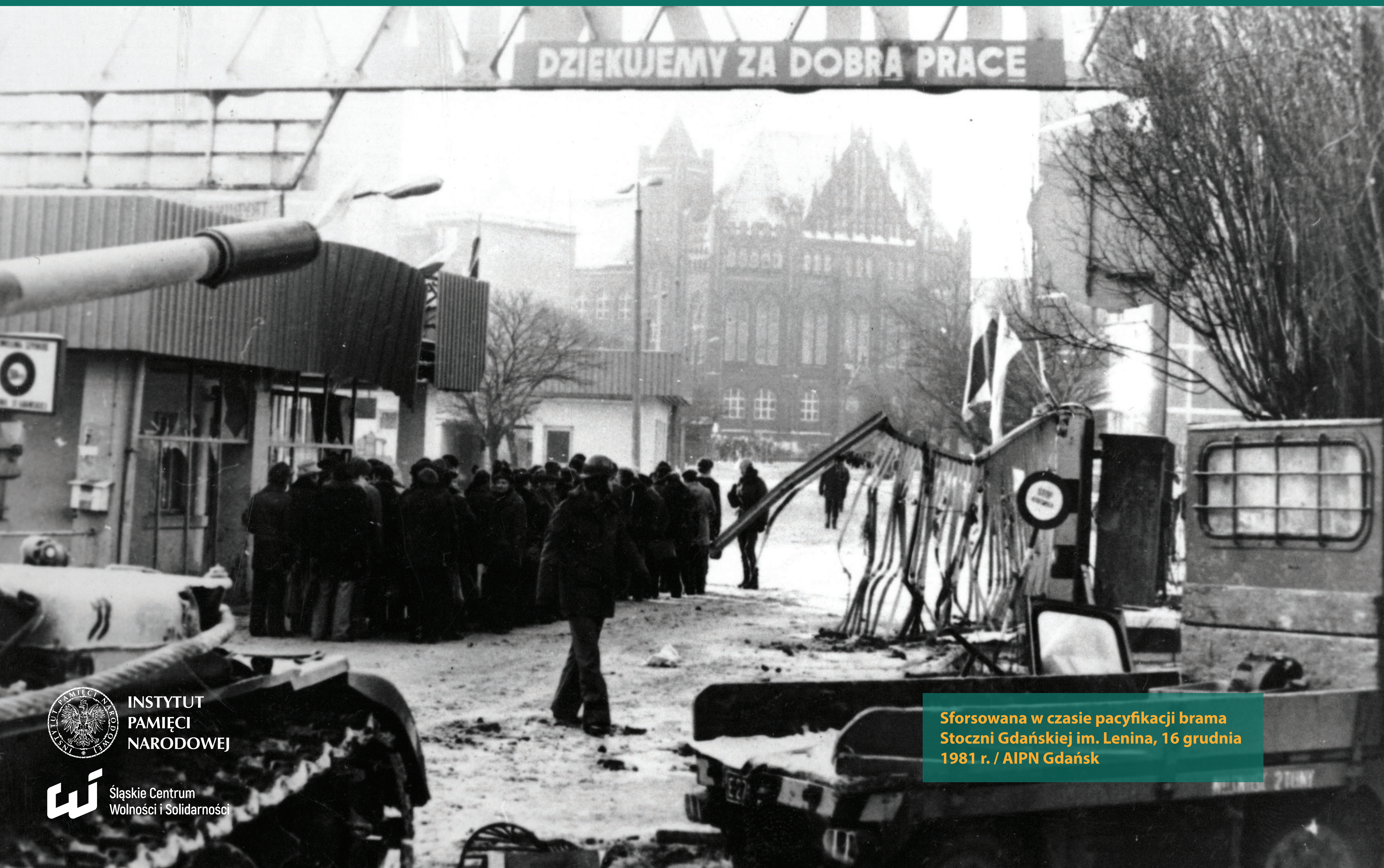


Wojsko i milicja w natarciu na strajkującą załogę Huty Katowice, Dąbrowa Górnicza, grudzień 1981 r. / SKPG

Do pacyfikacji kopalni „Wujek” użyto także czołgów, 16 grudnia 1981 r. Fot. Marek Janicki / ŚCWIS

Po wprowadzeniu stanu wojennego strajki okupacyjne zorganizowano w ponad 200 zakładach pracy na terenie całego kraju. Według danych MSW w przypadku 40 z nich doszło do pacyfikacji. Największe rozmiary przybrały akcje siłowe w takich zakładach jak: Huta im. Lenina w Krakowie, stocznie w Gdańsku i Szczecinie, Huta Warszawa, Zakłady Mechaniczne Ursus, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, kopalnie „Borynia” w Jastrzębiu-Zdroju oraz „Wujek” i „Staszic” w Ka-

towicach. Wyjątkowo dramatyczny przebieg miały pacyfikacje w kopalniach „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju (15 grudnia 1981 r.) i „Wujek” w Katowicach (16 grudnia 1981 r.), gdzie interweniujący funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO użyli broni palnej, w wyniku czego w Jastrzębiu-Zdroju rannych zostało 4 górników, natomiast w Katowicach zginęło 9 górników, a 23 zostało rannych. Najdłużej – do 28 grudnia 1981 r. – trwał protest górników kopalni „Piast” w Bieruniu.



Sforsowana w czasie pacyfikacji brama Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 16 grudnia 1981 r. / AIPN Gdańsk



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

„SOLIDARNOŚĆ” W PODZIEMIU

Od 13 grudnia 1981 r. tworzono podziemne struktury NSZZ „Solidarność”, organizowano strajki i manifestacje. Powstawały tajne komisje zakładowe, struktury międzyzakładowe i regionalne, zaczęto wydawać prasę. W styczniu 1982 r. utworzono władze krajowe – Ogólnopolski Komitet Oporu, a w kwietniu Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność”, która na okres kilku lat stała się krajowym kierownictwem związku. Rozwijały się również inne struktury opozycyjne, m.in. Niezależne Zrzeszenie Studentów. W czerwcu 1982 r. powstała Solidarność Walcząca. Oprócz prasy oraz innych wydawnictw podziemnych pojawiło się także podziemne radio. Działo ono głównie pod szyldem „Solidarności”, rzadziej Solidarności Walczącej i NZS.



Ulotka opozycyjna nakłaniająca do słuchania niezależnego Radia „Solidarność” / AIPN Warszawa



Kontrmanifestacja zorganizowana przez podziemną „Solidarność” w Gdańsku, 1 maja 1982 r. Fot. Leszek Jerzy Pękalski / PAP

Podziemna drukarnia. Drukarze podczas pracy. Podziemne gazetki nazywano potocznie „bibułą” / ŚCWIS



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności



**Starcia z ZOMO na ul. Szerokiej w Gdańsku, 1981–1983,
Fot. Stanisław Składanowski / AIPN Warszawa**

Symbolem brutalności władzy w okresie stanu wojennego stały się działania Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO). Była to formacja milicyjna przeznaczona do tłumienia demonstracji ulicznych i strajków. Funkcjonariusze ZOMO używali pałek, gazów łzawiących, petard, armatek wodnych, a w niektórych przypadkach również broni palnej.



Akcje ulotkowe i malowanie napisów na murach były w stanie wojennym nieodłączną częścią działań opozycji. Kraków, 1982–1983 r. / Ośrodek KARTA

Niezależna manifestacja na Starym Mieście w Warszawie. ZOMO rozpędza demonstrację przy pomocy armatek wodnych, 3 maja 1982 r. Fot. Tomasz Tomaszewski / Ośrodek KARTA



ZOMO – BIJĄCE SERCE PARTII



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

REAKCJE ŚWIATA NA WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO



Demonstracja w Canberze w Australii, grudzień 1981 r. / PASO

23 grudnia 1981 r. Stany Zjednoczone nałożyły sankcje ekonomiczne na PRL. Ostro zareagowały m.in. władze Szwecji. Rządy Francji i RFN wykazały się powściągliwością wobec potępienia polskich komunistów. Kontrastowało to z postawą tamtejszych społeczeństw. Dziesiątki tysięcy ludzi wyszły na ulice Paryża, Londynu oraz innych europejskich miast, by zmanifestować swoje poparcie dla represjonowanych członków „Solidarności”. Zaczęto organizować zbiórki i akcje charytatywne, wysyłając do Polski artykuły pierwszej potrzeby. Podobne reakcje dało się dostrzec także na innych kontynentach, a papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu na placu św. Piotra podkreślił solidarność całego świata z narodem polskim oraz zaakcentował niezbywalne prawa człowieka i prawa narodu.



Marsz „Solidarności z Solidarnością” zorganizowany w Limie w Peru, 28 grudnia 1981 r.
Fot. Jacek Bogucki / Ośrodek KARTA



Manifestacja CFDT (Chrześcijańska Konfederacja Francuskich Pracowników) wspierająca Solidarność. Paryż, 13 grudnia 1981 r. Fot. Seren Francois / CFDT



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

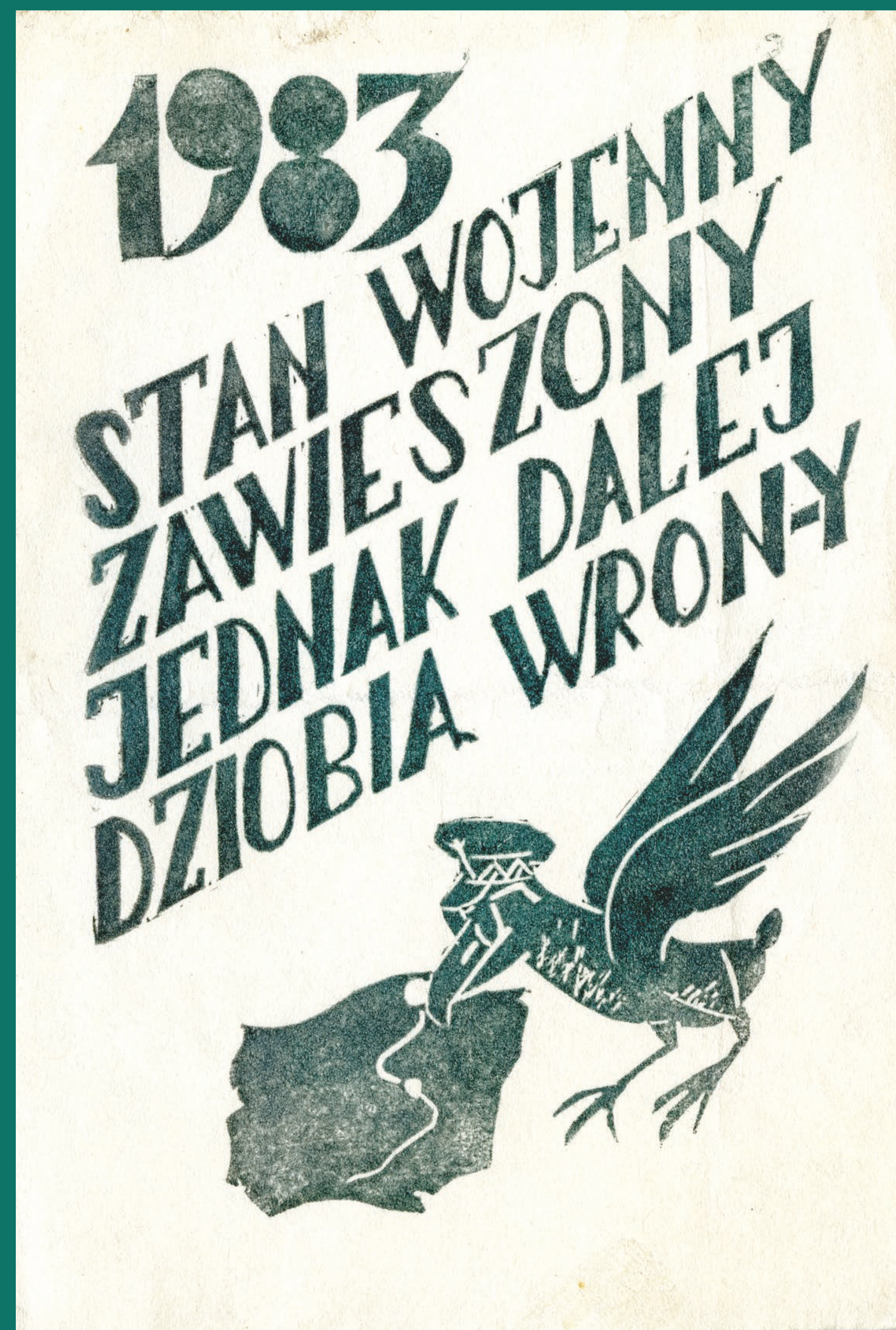


Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności



Represje trwały mimo zniesienia stanu wojennego. Działacze opozycji stawali się ofiarami m.in. pobic i skrytobójstw. W dniu 19 października 1984 r. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa zamordowali kapelana warszawskiej „Solidarności” ks. Jerzego Popiełuszkę. Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki, Warszawa, 3 listopada 1984 r. Fot. Bogdan Kułakowski / ŚCWIS

31 grudnia 1982 r. stan wojenny został zawieszony, a z dniem 22 lipca 1983 r. – po drugiej pielgrzymce Jana Pawła II do kraju – formalnie zniesiony. Jednak wiele jego regulacji – zwłaszcza tych służących zwalczaniu opozycji – obowiązywało również w kolejnych latach. Nic zatem dziwnego, że część opozycjonistów mianem stanu wojennego określa okres do 1989 r.



Ulotka opozycyjna, 1983 r. / Archiwum Ośrodka Pamięć i Przyszłość

ZNIESIENIE STANU WOJENNEGO



Spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w trakcie drugiej pielgrzymki do Polski, Kraków, 23 czerwca 1983 r. Fot. Bogdan Łopiński / Ośrodek KARTA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności



Górnicy niosą rannego do ambulansu. W wyniku ostrzału strajkujących robotników z kopalni „Wujek” przez pluton specjalny ZOMO zginęło 9 górników, a 23 zostało rannych. / ŚCWIS



Pamiątkowy linoryt poświęcony ofiarom stanu wojennego. Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych, Nysa, 1982 r. / Domena publiczna

Nie sposób sporządzić dokładnego bilansu ofiar śmiertelnych stanu wojennego. Nie wiemy, ile osób zmarło, ponieważ ze względu na brak łączności telefonicznej nie udzielono im na czas pomocy. Do końca lat osiemdziesiątych XX w. w wyniku działań władz życie straciło co najmniej kilkadziesiąt osób. Były to ofiary pacyfikacji zakładów pracy, tłumienia demonstracji, skrytobójczych mordów dokonanych przez tzw. nieznanymi sprawców na działaczach opozycji i osobach ją wspierających (m.in. Piotrze Bartoszcze, ks. Jerzym Popiełuszce), a także brutalności wynikającej z poczucia bezkarności funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych. Najmłodszą ofiarą śmiertelną stanu wojennego był warszawski licealista, 17-letni Emil Barchański. Podobnych ofiar było jednak więcej, m.in. Grzegorz Przymyk, Marcin Antonowicz, Wojciech Cielecki i Grzegorz Luks – wszyscy mieli zaledwie 19 lat.

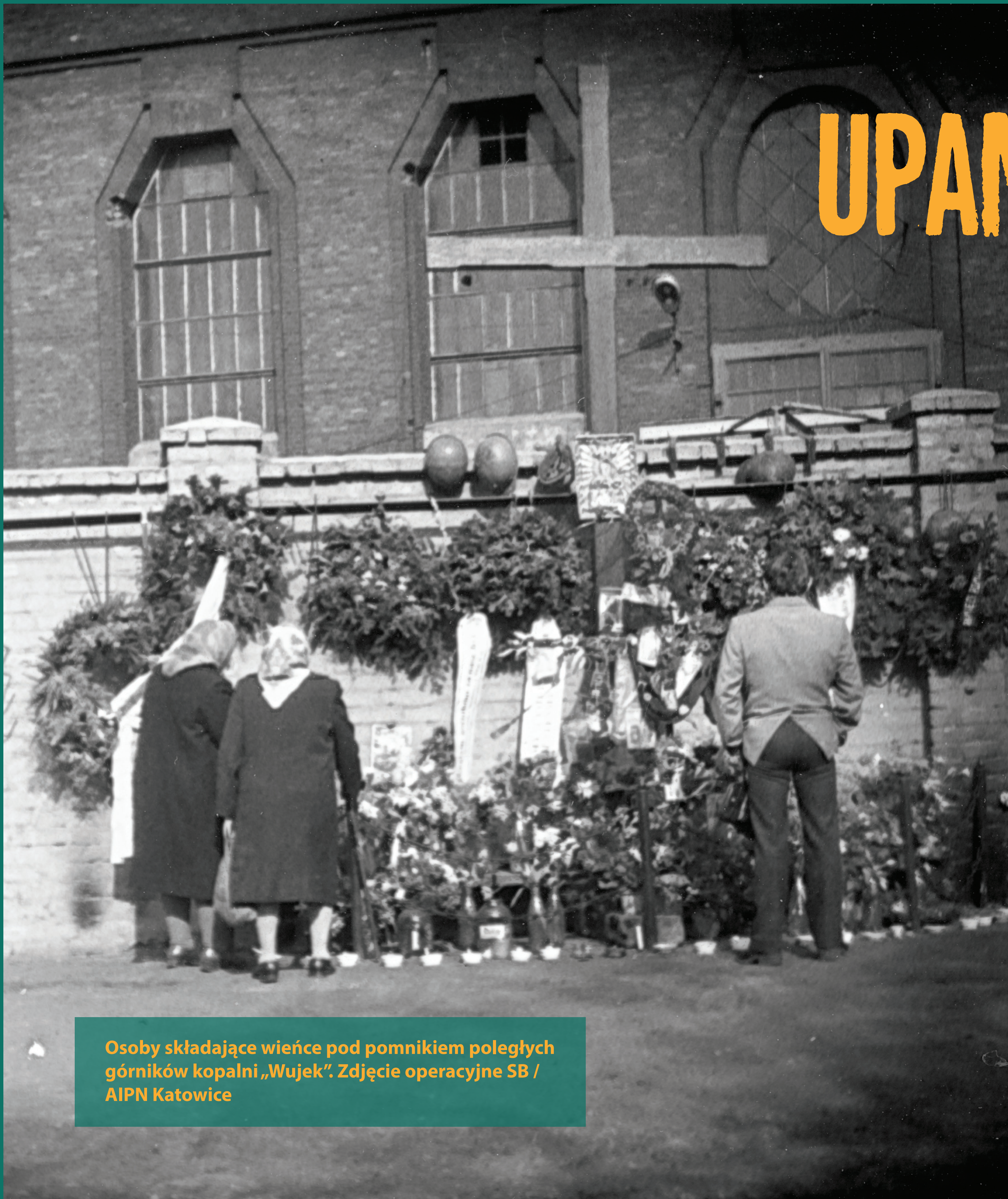


Grupa mężczyzn niosących śmiertelnie rannego Michała Adamowicza, ofiarę pacyfikacji manifestacji z 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, Fot. Krzysztof Raczkowiak / AIPN Łódź



Pogrzeb Grzegorza Przemyka, maturzysty pobitego śmiertelnie w jednym z komisariatów MO w Warszawie, stał się wielką manifestacją przeciwko brutalności milicji, Warszawa, 19 maja 1983 r. Fot. Erazm Ciołek / AIPN Warszawa

UPAMIĘTNIENIE



Osoby składające wieńce pod pomnikiem poległych górników kopalni „Wujek”. Zdjęcie operacyjne SB / AIPN Katowice

Wprowadzenie stanu wojennego upamiętniano początkowo podczas specjalnie organizowanych miesięcznic. W późniejszych latach obchodzono rocznice tego wydarzenia. Ważną rolę odegrała kultura niezależna – znaczki poczty podziemnej, utwory muzyczne, poezja. Dla mieszkańców Górnego Śląska symbolem represji komunistycznych stał się drewniany krzyż przy kopalni „Wujek”, który znajdował się pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Osoby, które pod niego przychodziły, aby złożyć hołd zamordowanym górnikom, były narażone na represje ze strony władz. W późniejszym czasie upamiętniano te tragiczne wydarzenia także w innych miastach, ale to wysoki na 33 metry krzyż, który 15 grudnia 1991 r., postawiono przy kopalni „Wujek”, stał się symbolem pamięci ofiar stanu wojennego. W 2002 r. Sejm ogłosił 13 grudnia Dniem Pamięci Ofiar Stanu Wojennego.



Wizerunki zabitych: znaczki poczty podziemnej z podobiznami górników zamordowanych podczas pacyfikacji kopalni „Wujek” / ŚCWIS

Manifestacja w związku z szóstą rocznicą wprowadzenia stanu wojennego, Gdańsk, 13 grudnia 1987 r. Archiwum FMW / KARTA



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

„ZAPAL ŚWIATŁO WOLNOŚCI”



Bieg 9 górników – coroczna akcja Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności jest jedną z form upamiętniania represji stanu wojennego, Katowice, 16 grudnia 2017 r. Fot. Olgierd Górny / ŚCWIS

Popularną formą wyrażenia swojej solidarności z represjonowanymi działaczami opozycji i ich rodzinami stało się zapalanie świeczek w oknach mieszkań. Zwyczaj ten został zapoczątkowany w pierwszych dniach stanu wojennego, m.in. przez papieża Jana Pawła II, który w ten sposób wyraził swoje poparcie dla cierpiących rodaków w wigilię 1981 r. Do podobnych gestów namawiał również Amerykanów ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan: Niech płomień milionów świec w amerykańskich domach będzie świadectwem, że światła wolności nie uda się zgasić. Od kilku lat do tych słów odwołuje się Instytut Pamięci Narodowej w ramach akcji „Zapal Światło Wolności”.



**ZAPAL
ŚWIATŁO
WOLNOŚCI**

**13 grudnia
19.30**

W 1991 r. w miejscu gdzie strzelał pluton specjalny ZOMO, postawiono 33-metrowy krzyż pamięci Dziewięciu Górników z „Wujka”. Fot. M. Kołton / ŚCWIS



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności

BILANS – STAN WOJENNY W LICZBACH

586 DNI – tyle trwał stan wojenny.

70 TYS. ŻOŁNIERZY I 30 TYS. MILICJANTÓW wyprowadzono na ulice w pierwszych godzinach operacji wprowadzenia stanu wojennego.

Okolo **10 TYS. OSÓB** internowano w czasie stanu wojennego.

9 GÓRNIKÓW zginęło w czasie najkrwawszego wydarzenia stanu wojennego – pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach.

12 TYS. OSÓB skazano z przyczyn politycznych w okresie stanu wojennego.

Ponad **207 TYS. OSÓB** ukarały kolegia ds. wykroczeń z dekretu o stanie wojennym.

17 LAT miała najmłodsza ofiara śmiertelna stanu wojennego – licealista Emil Barchański.

320 DNI trwał ogłoszony przez aktorów bojkot radia i telewizji.

10 PROC. dziennikarzy według oficjalnych danych wyrzucono z pracy, kolejne **10 PROC.** objęto innymi represjami i szykanami.

8 GODZIN trwała zazwyczaj tzw. godzina milicyjna (od 22.00 do 6.00), w czasie której nie wolno było przebywać w miejscach publicznych

75 CM mierzyła tzw. „lola”, czyli szturmowa pałka ZOMO.

W okresie od wprowadzenia stanu wojennego do końca lat osiemdziesiątych XX w. z powodów politycznych i ekonomicznych kraj opuściło

KILKASET TYSIĘCY Polaków.



Manifestacja zorganizowana przez podziemną „Solidarność” w proteście przeciwko stanowi wojennemu. Gdańsk, 1 maja 1982 r. Fot. Leszek Jerzy Pękalski / PAP



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Śląskie Centrum
Wolności i Solidarności